



Część osób datę 10 lutego kojarzy z wyzwoleniem Elbląga w 1945 roku przez Armię Czerwoną. Dla innych jest ona jednym z symboli powojennego zniewolenia naszego kraju. Przez wiele dziesięcioleci pod pomnikiem odbywały się uroczystości upamiętniające ten dzień. Z czasem świętowanie zamieniło się w cichy hold dla poległych. Nie inaczej było dzisiaj.

- Ocenę tamtych wydarzeń powinniśmy zostawić historykom – uważa wiceprezydent miasta Janusz Nowak, który o godz. 9.00 złożył kwiaty pod pomnikiem żołnierzy Armii Czerwonej stojącym na cmentarzu przy ul. Agrykoli. - Dla mnie i myślę, że dla wielu mieszkańców również, ta data kojarzy się z oswobodzeniem Elbląga z rąk hitlerowskich Niemiec. A młodym ludziom, którzy zginęli w trakcie walk o Elbląg, należy się pamięć i szacunek – dodał.